

GŁOS LESZCZYŃSKI

Dzisiaj 6 stron z „Przyjacielem Rolnika”.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 205.

Leszno, piątek dnia 5 września 1930 r.

Rok XL

Ks. Infułat Adamski biskupem śląskim.

Rzym, 3. 9. (PAT.) „Osservatore Romano” ogłasza nominację ks. prałata Stanisława Adamskiego z Poznania na biskupa diecezji śląskiej w Katowicach.

Ks. Biskup Nominat St. Adamski urodził się 12 kwietnia 1875 r. w Zielonej Górze w pow. szamotulskim. Seminarjum duchowne ukończył w Poznaniu, poczem został wikariuszem w Gnieźnie, gdzie rozwiniął ożywioną działalność społeczno-gospodarczą. Zwróciwszy na siebie uwagę wybitnymi zdolnościami na tem polu, przeniesiony został do Poznania, gdzie zostaje wkrótce najbliższym współpracownikiem Patrona Spółek Zarobkowych, ks. Piotra Wawrzyńskiego. Oprócz tego zaznacza się swoją działalnością w katolickim ruchu robotniczym jako sekretarz generalny Katolickiego Zw. Robotników Polskich. Tutaj też otrzymuje godność kanonika kapituły Ko-

legjaty Farnej a następnie kanonika poznańskiej kapituły archikatedralnej, której w końcu został prepozytem. Po śmierci ks. patrona Wawrzyńskiego stał się jego następcą w spółkach zarobkowych i gospodarczych. Z stanowiska tego ustąpił przed dwoma laty, przyczem za wybitne na tem polu zasługi został mianowany patronem honorowym Zw. Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych.

Ks. Biskup Nominat brał również żywy udział w życiu politycznym. Po wyrzuceniu z Poznańskiego Niemców został komisarzem Naczelnej Rady Ludowej, potem posłem na Sejm ustawodawczy (1919—1922), a wreszcie senatorem (1922—1927).

Otrzymał również godność profesora honorowego Uniwersytetu poznańskiego oraz był kuratorem Banku Zw. Spółek Zarobkowych.

Międzynarodowy kongres prasy katolickiej w Brukseli.

(KAP.) Dnia 1 bm. w stolicy Belgii nastąpiło uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu prasy katolickiej. Otwarcie kongresu poprzedziło otwarcie wystawy prasy katolickiej, przedstawiającej się imponująco.

Powitał i otworzył zjazd p. René Delforge, prezes międzynarodowego biura dziennikarzy katolickich. W imieniu rządu i katolików belgijskich wygłosił niezwykle głębokie przemówienie minister Segers, podkreślając znaczenie w obecnych czasach prasy, opartej na zasadach Chrystusowych, i podając praktyczne środki propagandy tej prasy.

Do komitetu głównego i prezydium Kongresu z ramienia Polski zostali zaproszeni ks. prałat Kaczyński, dyrektor K. A. P., oraz redaktor Małgasiak z Krakowa („Głos Narodu”).

Pozatem prasę polską reprezentują: ks. infułat Kłos z Poznania, redaktor „Przewodnika Katolickiego”, p. red. Guttsche, redaktor „Tęczy” i „Kurjera Poznańskiego”, ks. prałat Gawlina, p. dr. Sopoćko, p. Zarembina z „Messenger Polonais”, ks. Łuczak red. „Polaka” we Francji, p. Majewski i inni. Poselstwo polskie reprezentował sekretarz poselstwa, p. Szczerbicki.

Na zjazd przybyło 210 delegatów, reprezentujących 34 państwa, przyczem przybyli również dele-

gaci z Chin, z Japonii, z Ameryki północnej i południowej.

Pierwszy referat o współdziałaniu prasy katolickiej z organizacją Akcji katolickiej wygłosił o. Bangha Bela (Węgry).

Długa i emocjonująca dyskusja wywołał referat o. Considine (Stany Zjednoczone A. P.), dyrektora misyjnej agencji „Fides”, o konieczności utworzenia międzynarodowej agencji prasy katolickiej, która by podawała wiadomości ze świata katolickiego do piśm różnych krajów. W tej sprawie zapatrywania podzieliły się. Dla uzgodnienia wniosków i opracowania konkretnego projektu takiej agencji powołano komisję, złożoną z następujących osób: ks. Kaczyński (Polska), La Fontaine (Francja), Stocky (Niemcy), Pucci, (Włochy), Hoeben (Holandia), Considine (Ameryka).

O. Muckermann T. J. (Niemcy), charakteryzując poszczególne agencje katolickie, z największym uznaniem wyraził się o Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej, stawiając ją za wzór dla innych narodów.

Paryż, 2. 9. (Unja). Dziś zakończony został w stolicy Belgii międzynarodowy kongres prasy katolickiej. Główna rezolucja, powzięta przez kongres, jest żądanie utworzenia agencji prasy katolickiej. — Powzięto również uchwałę, protestującą przeciwko prześladowaniu religii w Rosji sowieckiej.

Francja nie daje się otumaniać i czuwa.

Berlin, 3. 9. (PAT.) Korespondent „Frankfurter Zeitung” donosi z Paryża: Francja śledzi z wzrastającym napięciem akcję wyborczą w Niemczech. Cała prasa francuska poświęca już od tygodnia obszernie artykuły politycznej sytuacji w Niemczech. Ponieważ dyskusja wyborcza całkiem nieoczekiwanie skoncentrowała się około polityki zagranicznej Rzeszy, przeto francuskie sfery polityczne zwracają baczniejszą uwagę na każde nieomówione słowo, wyrzeczone w tej sprawie w Niemczech, omawiając jednocześnie żywo ewentualną konieczność zmiany kierunku polityki zagranicznej Francji wobec Niemiec. Przemówienie, jakie przed paroma dniami wygłosił kanclerz Rzeszy, dr. Brüning w Trewirze, zapewniając, że

Niemcy nie zamierzają prowadzić polityki awantur, nie zrobiło najmniejszego wrażenia we Francji. Również oświadczenie ministra spraw zagranicznych dr. Curtiusa, iż polityka zagraniczna Niemiec zachowa nadal kierunek, nadany jej przez Stresemanna, nie znalazło żadnego echa. Autorytet kanclerza Rzeszy oraz niemieckiego ministra spraw zagranicznych został w oczach Francuzów silnie podkopany. W sferach politycznych Francji wątpliwa ażeby obydwu tym mężom stanu udało się powstrzymać zapędy „Trevirana”.

Berlin, 3. 9. (PAT.) Szef dowództwa Reichswehry gen. Heye wyjechał wczoraj do Pily, celem wzięcia udziału w ćwiczeniach Reichswehry.

Preliminarz budżetowy.

Warszawa, 4. 9. Wszystkie ministerstwa przedłożyły już min. skarbu preliminarze budżetowe na rok budżetowy 1931-32. Preliminarze te są obecnie badane poczem podjęte zostaną narady z przedstawicielami zainteresowanych ministerstw, celem uzgodnienia stanowisk co do pozycji wątpliwych lub zbyt wygórowanych. Przy opracowywaniu preliminarza na przyszły rok budżetowy ma być stosowana zasada ścisłego posunięcia oszczędności.

Dar dla P. Prezydenta Polski.

Statek polski „Kraków”, który przywiózł dla króla i królowej transport broni i amunicji z Polski, wrócił z powrotem do kraju dwa piękne konie arabskie w darze od króla Hedzasa dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Zapisy do szkół w Czechosłowacji.

Wzrost liczby dzieci polskich.

Praga, 3. 9. (ATE). — Urzędowe zestawienie wyników zapisów do szkół polskich w Czechosłowacji stwierdza wzrost wielki dzieci w szkołach ludowych i wydziałowych. Do szkół ludowych zapisano się 10.440, do szkół wydziałowych 1.341, razem 11.781 dzieci, czyli o 348 więcej, niż w roku ubiegłym.

Wzrost liczby dzieci polskich daje się zauważyć między innymi w okręgach wiejskich, lecz i przemysłowych. Liczby te mają tam większe znaczenie, że w roku bieżącym była prowadzona wyjątkowa agitacja za szkołami czeskimi i niemieckimi. Miejskowa prasa polska notuje szereg faktów.

Entuzjazm we Francji.

Paryż, 33. 9. Wiadomość o udanym locie Castes i Bellonte wywołała w całej Francji niebывały entuzjazm. Po nadejściu do Paryża radiowej wiadomości o szczęśliwym wyławianiu lotników w Nowym Jorku, ukazały się nad stolicą samoloty, rozrzucając specjalne ulotki oraz wysyłały nadzwyczajne dodatki większych dzienników. Minister lotnictwa w imieniu rządu francuskiego i francuskiego lotnictwa wysłał do lotników depeszę z serdecznymi życzeniami.

Waszyngton, 3. 9. (PAT.) Prezydent Hoover wysłał depeszę z życzeniami do prez. Doumergue i narodu francuskiego w związku z triumfem lotników francuskich. Min. wojny i marynarki wysłał depeszę z powinszowaniem do lotników francuskich. Lotnicy Castes i Bellonte prawdopodobnie 4 km. odleciał do Dallas, aby otrzymać nagrodę 25.000 dol., wyznaczoną za przelot na dystansie Paryż-Dallas.

Koncentracja wojsk włoskich.

Białogród, 3. 9. Prasa jugosłowiańska alarmuje opinię publiczną wiadomością, że wzdłuż granicy jugosłowiańsko-włoskiej Włochy ostatnimi czasami koncentrują wielkie ilości wojska. W miejscowościach pogranicznych znajdują się stale większe ilości oddziałów wojskowych. Ostatnio jednak przeniesiono do miejscowości pogranicznych 2 dywizje i 20 tysięcy karabinierów. Wszystko to — zdaniem prasy jugosłowiańskiej — znierza do tego, aby sterylizować mniejszość jugosłowiańską we Włoszech, zwłaszcza wobec rozpoczynającego się w Triście procesu przeciwko 83 Jugosłowianom, oskarżonym o zdradę stanu. Ogólnie przyjmując się jako pewnik, że oskarżenie 4 oskarżonych skazanych będzie na śmierć

Krwawe walki w Marokko.

Paryż, 3. 9. (ATE.) Według doniesień z Casablanczy w południowym Marokko doszło do krwawego starcia między legionem cudzoziemskim a oddziałem powstańców arabskich. Po stronie francuskiej walczyła również kompania wojsk kolonowych. — Straty francuskie są dość duże — wynoszą one w zabitych 4 oficerów, i podoficerów oraz 42 żołnierzy, trzech oficerów i podoficerów oraz 22 żołnierzy odniosło rany. Straty powstańców są bardzo znaczne, nie zdolano ich jednak ustalić dokładnie, ponieważ powstańcy, cofając się, zabrali z sobą zabitych i rannych.

Z ostatniej chwili

Wyjazd delegacji polskiej do Genewy.

Warszawa, 4. 9. W piątek, dnia 5 bm. wyjeżdża do Genewy delegacja Polski na sesję Rady Ligi Narodów i na XI. zgromadzenie Ligi Narodów. Na czele delegacji polskiej stoi p. minister Zaleski, a wchodzi w jej skład: poseł polski w Rydze, p. Arciszewski, szef gabinetu ministra, p. Szumowski, naczelnik wydziału prasowego p. Chrzanowski, oraz radcowie M. S. Zagr. Roman i Sokołowski.

Nowy konsul francuski w Poznaniu.

Poznań, 3. 9. (PAT.) Nowomianowany konsul francuski w Poznaniu, p. Serre, objął w dniu dzisiejszym urządowanie.

Zapowiedź ustąpienia premiera litewskiego.

Kowno, 4. 9. Korespondent „Expressu Porannego” dowiaduje się z dobrego źródła, że wskutek zatargu w łonie rządu litewskiego na tle polityki zagranicznej, premier Tubialis ustępuje ze swego stanowiska i zabiermy jedynie tęskę ministra finansów. Premierem litewskim będzie mianowany dotychczasowy gubernator Kłajpedy pułk. Mertis. Poza tem mają nastąpić zmiany na stanowisku ministra spraw wewnętrznych i rolnictwa.

Niepokojące wrzenie w Hiszpanii.

Madryt, 4. 9. W Hiszpanii szerzy się niepokój ruch strajkowy. W rozmaitych miastach dochodzi do starć między policją a strajkującymi. W San Sebastian strajkują piekarze i rybacy. W mieście odczuwa się brak chleba. Rybacy napadli na transport ryb, który nadszedł do miasta. Policja zrobiła użytek z broni palnej, przyczem jeden ze strajkujących został ciężko ranny. Nastroszył w San Sebastian jest tak podniecony, że kiedy na jednej z głównych ulic pękła opona samochodu, powstała panika, ponieważ sądzono, że wybuchła bomba.

B. B. nie stanie do wyborów?

Warszawa. 2. 9. Z kół zbliżonych do rządu puszczoną została pogłoska, jakoby w najbliższym czasie miały nastąpić jakieś ważne posunięcia, pozostające w łączności z rozwiązaniem parlamentu. W związku z tem w kółkach politycznych krąży niezliczone pogłoski. Według jednego Klub B. B. ogłosi, iż nie będzie brał udziału w wyborach i zwróci się z apelem do ludności, aby nie brała udziału w głosowaniu, według innych wersji ma nastąpić okrojanie (1) Konstytucji i zmiana ordynacji (1) wyborczej. Są nawet fantastyczne wieści, które mówią, że ordynacja wyborcza będzie w ten sposób zmieniona, aby nie mógł kandydować żaden z dotychczasowych posłów. Poza tem mówi się o zamierzonych represjach w stosunku do organizatorów kongresu Centrolewu w Krakowie.

Krąży pogłoski, że przed 14-tym września nastąpi aresztowanie przywódców kongresu, ażeby utrudnić albo nawet uniemożliwić zapowiedziane na ten dzień manifestacje. Wymieniane są jeszcze rzeczy mniejszej wagi, a m. in. przywrócenie osławionego dekretu prasowego (1). Są to oczywiście domysły, które mogą się nie sprawdzić. W każdym razie wszyscy oczekują jakichś niespodzianek. („Głos Narodu”.)

W Niemczech 30 list wyborczych.

Z Berlina donoszą: Rządowa komisja wyborcza otrzymała już 30 wniosków ze strony 30 partii wyborczych. Szczęść przedłożonych list wykreślono, ponieważ były sprzeczne z wymaganiami ustawy.

Stalin zesłał swego syna na wygnanie.

Pisma londyńskie zamieszczają wiadomość pochodzącą od osoby, która przybyła z Moskwy, o tem jakoby Stalin miał wysłać z Moskwy na Kaukaz, na wygnanie, swego 20-letniego syna Jakoba. Syn Stalina kształcił się w jednym z wyższych zakładów naukowych Moskwy i miał zgodnie z życzeniem swego ojca zostać inżynierem. Nie zdradzał jednak wielkiej ochoty do nauki. W grudniu r. ub. Jakób Stalin zakochał się w pewnej biednej dziewczynie i potajemnie przed ojcem ożenił się z nią. Stalin dowiedziawszy się o tem, zesłał swego syna na wygnanie.

Kobiety w marynarce sowieckiej.

Moskwa. 2. 9. (Rps.) Rewolucyjna rada wojenna załatwiła pozytywnie prośbę trzech kobiet, które prosiły o zaliczenie ich do marynarki wojennej w charakterze ochotniczek. Jednocześnie rewolucyjna rada wojenna wydała rozkaz, w którym udzieliła swego zezwolenia na przyjmowanie kobiet na służbę w sowieckiej marynarce wojennej, w charakterze kucharek, pomocniczych sił technicznych itp.

* Ameryka z pomocą głodnym w Sowietach. Nowy York. Plk. Bell, który swego czasu pracował z Hooverem nad rozdaniem żywności wśród ludności rosyjskiej, oznajmił, że przyjął zaproszenie rządu rosyjskiego do zorganizowania zakrojonego na obryzmą skale planu udzielania pomocy ludności. Związku sowieckiego, zagrożonej głodem, przy pomocy samolotów. (PAT.)

* Skarb na dnie morza. Brest. (PAT.) Holownik włoski „Artiglio” odnalazł szczątki parowca „Egipt” który zatonął w roku 1923, wioząc na pokładzie 200 milionów franków w złocie. Nurkowie rozpoczęli poszukiwania w miejscu, gdzie natrafiono na szczątki.

Lekarz Oblakanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

103)

(Ciąg dalszy).

Powrócił do pokoju pana Delarivière. Laurent przyszedł oznajmić, że powóz już czeka. Edma zabierała bardzo mało i to najskromniejsze rzeczy. Mała jej walizka nie zajmowała wiele miejsca.

— Do Auteuill! — rzucił Fabrycjusz stangretowi, szczegółowy adres zachowując na później.

Powóz zatrzymał się przy ulicy Raffet o trzy kwadransie na dwumasi. Franz Rittner oczekiwał przybyłych i przyjął ich ze zwykłą sobie uprzejmością trochę sztywną. Poprowadził gości do apartamentu Edmy, który składał się z dwóch pokoi w pawilonie na lewo, nad salonek poczekalnym. Oba te pokoje umeblowane były ze skromną elegancją, miały szerokie okna, wychodzące na ogród, pełen zieleni i kwiatów. Były jasne, wesole.

— Przecież — odezwiała się Edma — będzie mi tu zupełnie dobrze.

Słowa wnieśli malowały myśli dziewczęcia, a jednakże obawa jakaś, jakieś ponure przeczuć ścisnęły jej serce. — Zeszli do salonu. Pan Delarivière nie chciał usiąść.

— Czy pan nas już opuszcza? — zapytał Rittner.

— Czy nie wiesz doktorze, że wyjeżdżam w daleką podróż? — odezwał się starzec po pewnym wahaniu.

— Wiem o tem, bo gdyby nie ta podróż, córka pańska nie znajdowałaby się tutaj.

— Doktorze, mam prośbę do ciebie.

— Pragnąłbym przed opuszczeniem Paryża i Francji zobaczyć choć na chwilę ułochaną moją siostrę, czy nie odmówisz mi tej łaski?

— Nie, proszę pana — odrzekł Rittner — nie odmówię jej panu, bo pewny prawie jestem, że dzisiaj-ś zobaczysz się nie będzie niebezpiecznym...

Bankier zadrżał z radości.

— Dziękuję! — wykrzyknął, dziękując z całej duszy!

— Jeżeli pan łaskaw — odezwał się Rittner — to służę panu.

Pan Delarivière dodał żywo:

— Proszę, uczyni mi pan jeszcze jedną łaskę...

— Jaką?

— Przerzą mnie ten pokój, w którym widzieliśmy chorą zeszłym razem. Czy nie podobna sprowadzić tutaj Joannę, albo do ogrodu?

Doktor mamyślił się chwilę.

— Dobrze — rzekł nakoniec — wydam zaraz rozkaz słowny... Naciśnięcie guzik dzwonka lektrycznego i weszła infirmierka.

— Proszę sprowadzić do ogrodu pensjonarkę z pod numeru 5-go. Czekać będziemy na nią pod wielkim drzewem cedrowym.

A zwracając się do swoich gości, dodał:

— Chodźmy...

Drzewo, wskazane przez Franza, stało pośrodku okrągłego trawnika, pod nim umieszczona była ławka z darniową. Upłynęło kilka sekund w zupełnym milczeniu i nareszcie otworzyły się drzwi zabudowania głównego. Ukazała się Joanna, Sza wolno, wsparta na ramieniu infirmierki — obojętne jej spojrzenie błędziło dookoła, zdawało się, że nic nie widziała.

Prześliczna twarz, strasznie zmieniona, wydawała się zupełnie spokojną. Edma poruszyła się, aby pobieść na spotkanie matki, ale doktor ją powstrzymał. Pan Delarivière drżał cały. Oblakana zbliżyła się wolno, jakby we śnie magnetycznym pogrążona. Na dwa kroki przed gromadką zatrzymała się nagle.

— Matko! szepnęła Edma — moja mammo!

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Piątek, dnia 5-go września 1930 r.

† Wawrzyńca Just. B. W.

Wschód słońca godz. 4.52. Zachód godz. 18.17. Wschód księży. godz. 18.19. Zachód godz. 1.41.

W pogodę według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej San-Jomiersko-Wielkopolskiej: Hodości Nasion w Antoninach Czwartek, dnia 4. 9. godzina 7 rano: Temperatura powietrza + 14.3, wiatr zachodni o prędkości 3 m/s pogodnie, ciśnienie atmosferyczne 758.6 wilgotność 46%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 17.2 najniższa + 10.6. Ilość opadu 0.4 mm.

— 0 —

LESZNO.

D) Kalendarzyk terminowy (zebranie zbiorów itd.)
Dziś (4. 9.) Słow. Młodzieży Polskiej: od godz. 8 wiecz. płaćcie składki i wydawanie legitymacji w Domu Katolickim. Góśwól Skarbn. Oddział Młodszy: o godz. 8-mej wiecz. zbior. Kato Oddział w Domu Katolickim. Zarząd.

Tow. Kat. Robotników Polskich: zebranie zarządu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim. O punktualne przybycie wszystkich członków zarządu prosi Prezes.

Koło śpiewu „Dembliński”: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym. Komplet chóru obowiązkowy. Dyrygent.

III. Zakon św. Ojca Franciszka: wiecz. o godz. 8-mej na sali Domu Katolickiego próba teatralna. O przybycie wszystkich prosi Zarząd. Arcybractwo Straży Honorowej Najśw. S. P. Jezusa: popoł. od godz. 5-tej sposobność do spowiedzi św. W piątek rano o godz. 6.15 Msza św. w intencji Bractwa i wspólnota Komunja św. wynagradzająca. O liczny udział prosi Zarząd.

K. S. Polonia: o godz. 20.30 zebranie mies. w Hotelu Dworcowym.

Chór Kościelny: Z powodu ważnych komunikatów, które wpłynęły do Zarządu, uprasza się o gremjalne przybycie o godz. 8 wiecz. całego chóru do Domu Katol. Zarząd.

Koło śpiewu „Chopin”: Dziś w czwartek i jutro w piątek o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu w Strzelnicy. Komplet konieczny. Dyrygent.

Jutro (5. 9.) Mies. zebranie Odd. Zjednoczenia Kolejowców Polskich o godz. 7 wiecz. w Domu Katolickim. O przybycie wszystkich członków i sympatyków prosi Zarząd.

Pojutrze (6. 9.) Chór Kościelny: Śpiew ogólny o g. 8-mej wiecz. Cwiczenia będzie msza na uroczystość 10-l. „Chopina”. Komplet konieczny. Dyr. N. P. R. Lewica. Nadzwyczajne Ważne Zebranie o godz. 8 wiecz. na sali kol. Klemczaka ul. Szkolna. Ważne sprawy. O jak najliczniejszy udział prosi Zarząd.

D) W kaplicy Ślęstr Emerytek przy ul. Paderewskiego, odbędzie się jutro, w piątek o godz. 6.45 msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu, a popołudniu od 4-tej do 6-tej adoracja Najśw. Sakramentu. W niedzielę odbędzie się msza św. o godz. 8-mej.

D) Z Czytelni Ludowej. Czytelników, którzy dotąd nie oddali książek, stosownie do ogłoszenia, zamieszczonego w „Głosie” w dniu 30. 8. i 1. 9. (liczba ich wynosi 115 osób) uprasza się, aby oddali książki w czwartek, 4-go bm. w Bibliotece T. C. L. Leszczyńskiego i w godzinie od 4-tej do 5-tej popoł.

D) Osobiste. Pan Józef Kaźmierowski, syn Kleofasa i Marty, obywateli m. Leszna, uzyskał dyplom nauk Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu z działu organizacji i techniki komunikacyjnej, oraz polityki komunikacyjno-taryfowej.

D) Tow. Gimn. „Sokół”. Dziś, w czwartek, o godz. 8-mej wiecz. zebranie miesięczne w sali na boisku. Prosimy o przybycie wszystkich członków, ponieważ na porządku dziennym znajdują się bardzo ważne sprawy. Czołem! Zarząd.

D) Związek Oficerów Rezerwy Koło Leszna. Zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 4-go bm. o godz. 8.30 wieczorem w Hotelu Polskim. Z powodu bardzo ważnych spraw pożądana jest obecność wszystkich panów. Zarząd.

D) Tow. Chrześ. Kupców Samodzielnych. Jutro, w piątek, 5. bm. o godz. 8.30 wiecz. zebranie planarne w lokalu p. Iłskiego. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

D) Koło Studentów w Lesznie. Zebranie Koła w czwartek, dnia 4. bm. o godz. 8.15 w Hotelu Polskim. Zarząd.

D) Chór Kościelny. Przypomina się wszystkim członkom czynnym o konieczności gremjalnego udziału w lekcji w sobotę, 6 bm. o godz. 8-mej wiecz. w Domu Katolickim, ze względu na występ nasz w międzylecie podczas sumy z okazji uroczystości 10-lecia Koła śpiewu „Chopin”. Odpiewana będzie pod dyrykcją p. A. Rymarczyka msza „Reflex”.

D) Wystawa pszczołnicza. Tow. Pszczelarzy w Lesznie prosi o spieszne nadsyłanie pisemnych zgłoszeń (deklaracji) w sprawie eksponatów. Wystawa odbędzie się w dniach 14, 15 i 16 bm.

D) Egzaminy wstępne w Szkole Muzycznej. W dniach 4., 5., i 6 września od godz. 11—13 i od 15—18 odbędzie się w Szkole Muzycznej w Lesznie ul. Głogowska 2, egzaminy mowowstępujących uczniów i uczni. Zarys planu szkolnego, jakoleż wyśkość opłat szkolnych podaje prospekt szkolny. Dzieci i rodziny Urzędników państwowych i komunalnych jakoleż mieszaomni a utalentowani uczniowie uzyskać mogą ulgę w opłatach szkolnych. Zapisy do egzaminów wstępnych do wszystkich klas szkolnych przyjmuje Sekretariat Szkoły.

D) Miejska przychodnia przeciwgruźlicy jest czynna we wtorki od godz. 3—4 i w piątki 8—9 przy ul. Młyńskiej w szpitalu miejskim.

D) Bieg miedzany Olimpijski na 10 km. i to droga bita, leśna, polną i brukiem, ma się odbyć w niedzielę dnia 5 października rb. o godz. 15-tej. Zgłoszenia wraz z wpisowem (2 zł) przyjmują kierown. Kl. Sp. „Pogoń” ul. Zielona 6 do dnia 14. 9. br. Późniejszych zgłoszeń nie uwzględnia się. Tydzień przed biegiem oprowadzi się zgłoszonych zawodników po wyznaczonej trasie, celem dokładnego zapoznania się z nią. — Wyśdgi rowerzystów w dniu 21. 9. 30 na 16 km. odbędzie się tylko wtenczas, o ile do dnia 5 bm. zgłosi się odpowiednia ilość zawodników.

D) Rozszerzenie przedsiębiorstwa. Znany w mieście naszym zakład artystycznej fotografii p. Tadeusza Semraua został, jak wynika z ogłoszenia, umieszczonego na ostatniej stronie „Głosu”, rozszerzony przez dołączenie specjalnego działu artykułów fotograficznych dla amatorów.

D) „Uroda życia”. (Wczorajsza premiera w kinie teatrze „Imperial”). Swego czasu wspominaliśmy już w „Głosie”, że powieści są wdzięcznym materiałem dla kina. Przerabianie ich na scenę z reguły zawo-

Joanna zwróciła oczy na córkę. Wyciągnęła rękę, pogłaskała po jedwabistych jej włosach, spadających w złoście frezeli nad czołem i głosem łagodnym, przyciszonym powiedziała:

— B. ty dożale... złoście, jak promienie słońca... Ohi co za prześliczne będzie zniwo!

Osmęła się na ławkę daniową, opuściła oczy i poruszyła ustami, ale nie wymawiała ani słowa.

Edma usiadła obok, ujęła rękę matki i okryła pocałunkami. Joanna zdawała się nie czuć tego wcale. Pan Delarivière przysiadł się również.

— Joanno... droga Joanno — rzekł z bolesnym wzruszeniem. — Spójrz na mnie... — czy mnie poznajesz?

Twarz oblakanej ani się poruszyła. Jakby nic nie słyszała, ani nie rozumiała. Starzec pochylił się i przycisnął usta do pochyłonego jej czoła. Ani drgnęła.

Pan Delarivière wybuchnął płaczem i zakrył twarz rękami. Doktor dał znak infirmierce, a ta wzięła chorą pod rękę. Podmosiła się posłuszna, poszła ze swoją przewodniczką, nie obróciwszy głowy ani raz jeden.

— O! lepiej się oddalić! — wykrzyknął starzec — lepiej jej nie widzieć wcale, aniżeli patrzeć na to.

— Postęp od trzech dni jest jednakże bardzo znaczny — odezwał się Rittner. — Po powrocie paryskim z Ameryki — (jeżeli nie nastąpią jakie nieprzewidziane komplikacje) — będzie jeszcze lepiej.

— Ohy Pan Bóg czy wysłuchał, doktorze, ja nie śmiem się jednakże spodziewać.

Nadeszła chwila rozstania. Edma z sercem wzbieraniem, z oczami pełnymi, czuła wzrastające ciemne przeczuć. Ojciec i córka rzewnie płakali, jedno w objęciu drugiego; — zamienili ostatnie smutne słowa pożegnania i bankier, podągnięty przez Fabrycjusza, opuścił ten dom, w którym pozostawiał wszystko, co miał najdroższego na ziemi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

odlatuje z piersią. Już też zjawily się mrówki, aby zabrać skrzydła, głowę i nogi.

Pole badań w pasiece jest bardzo obszerne; stawiają się bowiem jeszcze inne owady, które także stoja w jakimś stosunku do pszczół. Są to szerszenie, muchy i trzmiele, pajaki i mrówki i inne pasożyty pszczoły. I znów stoimy przed żywą budową, w której pojedyncze części tak są do siebie przystosowane, że całość zjawisk musimy uważać jako obraz spójnoty.

Co łączy mnie, człowieka z pszczolami? Gdy zostałem pszczelarzem, wciągnąłem pszczoły w zakres swego działania. Stałem się ich panem — ale i sługą zarazem, gdyż nie chcę się pozbawiać ani ich, ani owocu ich pracy. Daję im pomieszkankę w zamian za miód i wosk. Ale chociażbym się mowił nad zbudowaniem najlepszego ula, choćbym się starał wyhodować najmocniejszą rasę pszczoł, choćbym wymyślił najlepszą hodowlę matek, — nie zrobi pszczoła różnicy pomiędzy mną a dziećmi, które przy wylotku czują na wywabioną pszczołkę, — albo trupa głowką lub motylicą, które z pogardą życia przebijają się przez czujny odwach, by tylko dostać się do miodu i wosku. Jak bezgranicznym uczuciem szczęścia jest świadomość, być członkiem tej spójnoty życiowej, z którą się zrosło na niepewny los!

Mówiłem: pszczoły dają miód i wosk. Temi darami wywdzięczają się za opiekę nad gatunkiem swoim. Ale te dary są niczem — jak mówi Maeterlinck — wobec przysługi, jaką człowiekowi oddają, zwracając jego uwagę na upojne lato, na powaby czerwea, na oną niezmierną harmonję pogodnych dni; każda bowiem ich czynność wiąże się nierozdzielnie z błękitem nieba, z rozkwitem jask, pól i lasów, z czasem najrozkoszniejszym w ciągu całego roku. Pszczoły — te dusze lata, to zegar znaczący okres dosytu i bujności życia, — to skrzydła polatujących woni, to samoświadomość promieni słońca, to pobręk jałni ogarniającej świat, to pieśń atmosfery, rozciągającej się na wygodnej leży; a przelot ich, — to widomy znak, to motyw muzyczny onych niezliczonych radości, i upojen, rodzących się z ciepła i żyjących w światłości. Przez nie dochodzą do zrozumienia szczerzych chwil, jakie nam daje przyroda. Temu, kto je zna i kocha, lato bez pszczoł, wyda się smutne i tak niepełne, jak gdyby nie wydało na świat kwiatów ani płatków. To technię idealizmem, który nas nieustannie podnosi do wyżyn. Niektórym ludziom stał on się potrzebą życiową, odmładza ich. Pszczoła wychowuje człowieka do umiłowania przyrody, zaznajamia go z kwiatami, a ścisły jej stosunek do kwiatów, jest jakoby pieśń bez słów, w którą rozmarzony pszczelarz chętnie się wsluchuje — jest jakoby ubieganie się i kochanie w romansie. Pocziwi ludzie lubią kwiaty, a sławni przyrodnicy w pokorze ducha schylają swe głowy przed Stwórcą, którego wszechmocne i mądre zarządzenia poznali w stosunku pszczoły do kwiatów.

Ale i do królestwa roślin otworzyło mi drogę pszczelnictwo. Z tysiąca źródeł płynie sok życia dla pszczoły, na tysiącach drógach wykonuje pszczoła nakaz miłości w królestwie roślin. A mnie, jako pszczelarzowi, jest dozwolone razem z nią oglądać to wielkie zarządzenie, które jest także fundamentem mego istnienia, mogę podziwiać jego artystyczną technikę i cieszyć się jej cichą wielkością. — Jak się również zmienił mój stosunek do rośliny, i gdzieś dawniej

obojętnie przechodził, gdzie się dla mnie świat kochał, tam otwierają mi się dziś widoki, które mój pobyt w przyrodzie — czy przy pracy, czy wytchnieniu — w rozkosz zamieniają. I znów zaokrąglają się jednostki w większych, pełniejszych zespołach, z którymi i moje świadome „ja” się spleta.

Wreszcie kosmiczne wydarzenia: wiosna, lato, jesień, zima, dzień, — noc, deszcz i jasny dzień słoneczny! Kto prócz rolnika i leśnika razem z pszczelarzem przeżywa te zjawiska przyrody i rozumie je?

O —, szczęśliwe połączenie z Twórcą wszystkiego! Bracia pszczelarze! minął rok 1929, którego żniwo przedstawiało bardzo, ale bardzo skromną zapłatę, za poczynione wydatki i podjęty trud. O zysku materialnym nie było mowy. Jeżeli zliczymy, z roku 1929 i 1930 i porównamy dochody z obu lat, w dobrze prowadzonych pasiekach zostanie jakas nadwyżka, którą trzeba uważać jako czysty dochód z dwóch lat. Nie będzie tego wiele.

Dlatego nie odrzucajmy duchowych korzyści, które wypływają z naszych czynności i pamiętajmy, że już samo to, że ktoś zajmuje się pszczelnictwem, dowodzi, że tkwi w nim pewna łączność z przyrodą i jakaś siła, która go prze do wszystkiego, co wzniosłe.

—o—

Plan światowej konferencji cukrowniczej.

Według wiadomości z New Yorku, ustano na konferencji między kapitalistami amerykańskimi i kubańskimi, zainteresowanymi w przemysle cukrowniczym, plan w sprawie zwołania światowej konferencji cukrowniczej, któraby się zajęła rozpatrzeniem i rozwiązaniem problemów cukrowych ze światowego punktu widzenia. W związku z tą wiadomością zasługuje na uwagę oświadczenie senatora Gutierrez, który złożył w imieniu republiki kubańskiej deklarację, że Kuba w najbliższych pięciu latach może zredukować eksport cukru tylko pod warunkiem, jeżeli plantatorzy trzcin cukrowej i producenci cukru buraczanego w Stanach Zjednoczonych, na wyspie Portorico, na wyspach hawajskich i Filipinach również zobowiążą się do tego rodzaju zarządzeń. Według tego planu ograniczyłaby Kuba wywóz cukru do Stanów Zjednoczonych w r. 1931 do 2.800.000 tonn, która to cyfra stanowiłaby podstawę dla dalszych czterech lat.

—o—

Frodukcja soli potasowych w Polsce.

W Polsce oprócz złóż potasowych na Kujawach dotychczas jeszcze niezbadanych dokładnie, posiadamy na Podkarpaciu w Małopolsce pokłady soli potasowych, położone w t. zw. „Panie Kalusko-Stebnickim”. Pokłady te, jak wiadomo, są eksploatowane i rozwój ich produkcji postępuje pomyślnie. Podczas gdy w r. 1920 całkowita produkcja Kalusza i Stebnika wyniosła zaledwie około 15.000 tonn, to już w r. 1925 sięga ona prawie 180.000 tonn (razem wziętych soli potasowych i kainitu), a w r. 1929 wynosi przeszło 350.000 tonn. Przytem zdaniem kół fachowych, nie jesteśmy bynajmniej jeszcze u kresu największego napięcia naszej produkcji, tembardziej, iż badania poszukiwawcze doprowadziły ostatnio do odkrycia w okolicach Kropiwnika bogatych złóż soli siarczano-magnezowo-potasowych. W roku 1929 produkcja nasza wyrażana w czystym tlenku potasu sięgała około 45.000 tonn, co czyni około 2,5 proc. produkcji światowej.

Rezolucje rolniczej konferencji warszawskiej.

W wyniku obrad przyjęła międzynarodowa konferencja warszawska cały szereg rezolucyj, narazie o charakterze nieobowiązującym, ale posiadających znaczenie wytyczne dla polityki rolnej państw, biorących udział w konferencji.

Reorganizacja eksportu.

W dziedzinie organizacji eksportu wypowiedziały się państwa za koniecznością zawierania umów dwustronnych lub wielostronnych, dotyczących eksportu określonych artykułów rolnych.

Konferencja jest zdania, iż dla powodzenia akcji należy organizować wywóz każdego artykułu oddzielnie lub też grupy artykułów dla wszystkich krajów eksportujących.

Konferencja stwierdziła również, iż dla osiągnięcia uzgodnionej sprzedaży na wielką skalę artykułów rolnych, zwłaszcza zbóż, każde państwo eksportujące winno przystąpić do: a) zorganizowania sieci spichrzów, zgodnie z potrzebami kraju, b) utworzenia organizacji finansowej, przystosowanej do handlu zbożem, mianowicie do udzielania rolnikom zaliczek na ich produkty, c) stworzenia organizacji, zapewniającej jednolitość polityki sprzedażnej w każdym kraju.

Konferencja wyraża życzenie, aby delegaci Instytutów Eksportowych lub pokrewnych instytucji poszczególnych krajów zbierali się regularnie dla wspólnego ustalania informacji, opartych na materiałach poszczególnych państw, oraz międzynarodowych, dotyczących sprzedaży zbóż. Konferencja poleciła tworzenie organizacji powołanych do skoordynowania koncentracji oraz kontroli eksportu artykułów rolnych tym państwom, które ich dotychczas nie posiadają.

Jako drugi punkt rezolucji przyjęto zasadę

ujednostajnienia metod statystycznych

w tym celu przedstawiciele państw, uczestniczących w Konferencji, postanowili zwrócić się do swych rządów z propozycją podjęcia wspólnej akcji, zmierzającej do ujednostajnienia metod statystycznych, dotyczących wywozu rolnego (zboże, zwierzęta, mięso), oraz stałej i szybkiej wzajemnej wymiany statystyk, dotyczących handlu produktami rolnymi.

Ministerstwo Rolnictwa w Polsce jest najbardziej powołane do zbierania danych statystycznych, oraz rozdzielania ich między państwa uczestniczące w Konferencji. Pierwsze rozesłanie powyższych danych statystycznych, dokonanych według planu, przedłożonego przez Rząd polski przed 1 października 1930 r., powinno być uskutecznione przed 1 listop. br.

Przeciw premjom wywozowym.

Do ważnych punktów produkcji należy teza, wypowiadająca się przeciw premjom wywozowym.

Przedstawiciele państw, zebranych na Konferencji, postanowili przedłożyć swym rządów następujący wniosek: „Państwa, reprezentowane na Konferencji, proponują zwrócenie się w odpowiedniej chwili do Ligi Narodów ze wspólną propozycją zawarcia Konwencji Międzynarodowej, mającej na celu zmieszenie premij bezpośrednich i pośrednich przy eksporcie artykułów rolnych.

W sprawie

reorganizacji służby weterynaryjnej

państwa uczestniczące w niniejszej Konferencji postanowiły zbadać między sobą możliwości konwencji weterynaryjnych dwustronnych, dotyczących się wywozu, wywozu i tranzytu zwierząt i produktów zwierzęcych.

Komisja dla średnioterminowego kredytu rolniczego

W dalszym ciągu postanowiono powołać do życia Techniczną Komisję Finansową, która zbierze się w dniu 10 listopada 1930 r. w Warszawie, w celu opracowania projektu jednolitych przepisów, dotyczących średnioterminowego kredytu rolnego (od 6

miesięcy do 5 lat). Projekt ten winien przewidzieć cele kredytu, formy gwarancji, charakter oblię, itd.

Odpowiedź Lidze Narodów.

Po przestudowaniu odpowiedzi Rządów, biorących udział w Międzynarodowej Konferencji w Warszawie, na kwestionariusz, dotyczący programu ostatecznych rokowań, mających nastąpić w Genewie, dnia 24-go marca 1931 roku, oraz skonstatowaniu, że niektóre państwa wypowiedziały się za klauzulą preferencyjną, która powinna być przyznana przez importujące kraje dla zbóż i produktów rolnych pochodzenia europejskiego. Konferencja przyjęła ten punkt widzenia. Konferencja pragnie podkreślić, że te stawki preferencyjne, będące odstępstwem od klauzuli państwa najbardziej uprzywilejowanego, nie mogą godzić w interesy krajów zamorskich, pozostających zawsze głównymi dostawcami deficytowego rynku Europy. Konferencja stwierdziła, że w położeniu wyjątkowo poważnym, w jakim znajduje się rolnictwo, odstępstwo od klauzuli na korzyść produktów rolnych pochodzenia europejskiego, przedstawia jeden skuteczny środek do złagodzenia kryzysu rolniczego.

Coroczne zjazdy Ministrów.

Wynikiem konferencji warszawskiej jest dalsza teza corocznych zjazdów kierowników polityki ekonomicznej państw, biorących udział w obradach warszawskich oraz utworzenie stałego Komitetu Studiów Ekonomicznych, składającego się z przedstawicieli tych państw, Komitet ten będzie miał za zadanie koncentrowanie wszystkich prac, mających na celu wykonanie rezolucji, przyjętych przez Konferencję Warszawską i późniejsze, jak również przygotowanie tych rezolucji.

Stala współpraca państw rolniczych.

Wreszcie przyjęto zasadę stałej współpracy państw, biorących udział w Konferencji warszawskiej, wyrazem tego był następujący wniosek, stwierdzający m. inn. użyteczność przyjęcia jednolitego stanowiska w kwestiach rolniczych, interesujących kraje rolnicze na terenie międzynarodowym, a w szczególności na terenie Ligi Narodów. W tym celu winny Państwa komunikować sobie wzajemnie swe odpowiedzi na ankietę Ligi Narodów, oraz innych międzynarodowych organizacji, dotyczące zagadnień rolniczych, ażeby skoordynować swe odpowiedzi w razie potrzeby na przygotowawczych zjazdach, specjalnie zwołanych w tym celu. Państwa, biorące udział w Konferencji, postanawiają przedłożyć Lidze Narodów ustanowienie stałej i ciągłej współpracy we wszystkich kwestiach, dotyczących rolnictwa z Instytutem Międzynarodowym w Rzymie i Komisją Międzynarodową Rolniczą w Paryżu, reprezentującą związki agrarne na terenie międzynarodowym.

Konferencja postanawia przesłać powyższe rezolucje Sekretarzowi Generalnemu Ligi Narodów, z prośbą o podanie tychże do wiadomości Państw, podpisanych na protokole, podpisanym w Genewie w dniu 24. marca 1930 r., a odnoszącym się do obrad ostatecznych.

Dostawa nawozów sztucznych dla Łotwy.

Niedawno zamieściło jedno z pism ryskich ciekawe zestawienie, dotyczące przywozu nawozów sztucznych do Łotwy, w ostatnim pięcioleciu. Przywóz nawozów sztucznych do Łotwy utrzymał się w ostatnich latach z małemi wahaniami na wysokości 6 do 7 milionów latów (złotych franków) rocznie. W przywozie nawozów sztucznych do Łotwy prym wiodą Niemcy, których udział w przywozie nawozów sztucznych wynosi 62.83 proc. Na drugim miejscu stoi Francja z 10.37 proc., potem idą Belgia 7.83 proc., Szwecja — 6.61 proc., Holandia — 5.30 proc.

Ogólne wiadomości bieżące.

Leszno. (Zmiana w sekretariacie W. T. K. R.) Z dniem 1. września br. Sekretariat Pow. W. T. K. R. Leszno objął p. Józef Górski, b. urzędnik Wielkopolskiej Izby Rolniczej. W związku z tem lokal Sekretariatu Pow. został przeniesiony z Placu Dr. Metziga 3, na Nowy Rynek Nr. 38 I. piętro. Godziny urzędowania: w dni targowe t. j. pomiędzy środy i piątki od godz. 8—13 i od 15—16. W wtorki i soboty od 8—13. W czwartki Sekretariat nieczynny. W tych dniach Sekretarz Pow. załatwia sprawy członków w Urzędach i interweniując. W niedziele sekretarz wyjeżdża na zehrania Kółek Rolniczych.

Bukówiec Górny. (Dożynki). Holdując staropolskiej tradycji, miejscowe Kółko Rolnicze w ubiegłą niedzielę urządziło wesołe „Dożynki”, które zwały wiele gości w ogrodzie p. Polocha. Wszyscy członkowie Kółka Rolniczego zebrali się na sali p. Polocha, gdzie uroczystości wreczono staropolskim zwyczajem wieniec Wiele Szanownemu, szanemu, długoletniemu Prezesowi Kółka p. Ksaweremu Speichertowi z Popowa Starego w obecności jego małżonki i całej rodziny, jako holdu dziękczynny za tak wiele gorliwą długoletnią pracę w Kółku, którego Prezesem jest już 26 lat od założenia Kółka, ciesząc się jak największym zaufaniem i miłością wszystkich członków. Uroczystość wreczenia wienca zapoczątkowano bardzo pięknym korowodem, wykonanym przez 16 młodych panien, córek członków Kółka w pięknych strojach ludowych. Korowód wykonany był w pięknych figurach z śpiewami i wierszami dożynkowymi i innymi a na zakończenie każdej piosenki i wiersza życzenia dla p. Prezesa i jego całej rodziny. Wrażenie było dla p. Prezesa i całej jego rodziny jak wszystkich obecnych wielce rozczulające. Okolicznościowe deklaracje wygłosili pp. Białasówna, Polochówna, Olejniczakówna, Sobiecka, Sliwian-

ka i Rydlichowska. Wielkie uznanie należy się Siostrom: Elżbiecie, kierowniczce szkoły i Emilii, która nie szczędząc trudów i pracy przygotowały śpiewy i deklaracje, przyczyniając się do uświetnienia uroczystości. Następnie bawiono się ochotczo w ogrodzie p. Polocha tańcami i strzelaniem do tarczy; niedoścignionym mistrzem okazał się 14-letni syn p. Prezesa Speichert, Janek, który zdobył najwyższą ilość punktów i to 67, wygrywając barana, podbiwszy 9-letniego brata swego Adasia, który długo trzymał się na 6 punktach. Na zakończenie uroczystości b. poseł p. Kaczmarek, członek Zarządu Kółka w gorących słowach podziękował p. Prezesowi za jego wielce gorliwą pracę w Kółku i przywiązanie do ludu, którego tak szczerze pokochał i poza pracą nad uświadamianiem ludu spędza z nim wolne chwile, i okrzykiem na cześć p. Prezesa: „Niech żyje!” zakończył swoją przemowę. Do tak szczerzego, pełną miłością technicznego złożenia uznania p. Prezesowi Speichertowi przyczynili się przede wszystkim gorliwy Zarząd Kółka pp. Franciszek Białas, Piotr Grycz, Młeki Rufin i wielce szanowny b. poseł p. Kaczmarek. Cześć Kółku Rolniczemu w Bukowcu Górnym, które swą pracą jak i wielkim zaufaniem do swego gorliwego Prezesa wzorem być może dla wielu innych Kółek Rolniczych.

Uczestnik.

Złote. W nowej kampanji zbożowej giełdy zbożowej poraz pierwszy zanotowały silny spadek cen dla wszystkich czterech gatunków zbóż, mianowicie pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa. Straty na cenie pszenicy wynoszą w ciągu tygodnia sprawozdawczego około 1,25 zł na kwintal, na życie zaś 0,75 zł do 1,30 zł. Najdotkliwsze straty poniosł na rynku poznańskim jęczmień, który stanął o 1,25 zł. Mniejsza jest zniżka w cenie owsa wahająca się około 50 do 70 groszy.

olbrzymi sukces dyplomacji polskiej. Koła przemysłowe za głównego winowajcę i za twórcę bloku państw rolniczych uważają obecnego ministra rolnictwa Schielego, który swoją protekcyjną polityką celną sementował sojusze zainteresowanych państw. Najbliższe posiedzenie rady gabinetowej poświęcone będzie zbadaniu uchwał konferencji warszawskiej. Od posłów akredytowanych w państwach, które brały udział w konferencji, niemiecki urząd dla spraw zagranicznych zażądał w poniedziałek pilną okólną depeszę naliczmiastowego przedłożenia raportu oraz stwierdzenia w drodze urzędowej interwencji w ministerstwach spraw zagranicznych okoliczności, w jakim stopniu państwa te zamierzają zaangażować się w antyniemieckiej polityce gospodarczej zapoczątkowanej pod przewodnictwem Polski.

Węgry zanępowane możliwościami wywozu bydła polskiego i rumuńskiego do Włoch.

Węgierskie sfery gospodarcze są mocno zaniepokojone dopuszczeniem polskiego i rumuńskiego bydła żywego na rynek włoski. Z dniem bowiem 1. września br. Polska może wywozić do Włoch żywe bydło, a Rumunja poczyniła u rządu jugosłowiańskiego starania w sprawie uzyskania transzitu dla transportów bydła do Włoch. Zdaniem zainteresowanych sfer węgierskich Polska i Rumunja będzie poważną konkurencją dla węgierskich hodowców i eksporterów bydła na zdobywaniu niedawno przez Węgry rynku włoskim. W związku z tem żądają zainteresowane sfery, ażeby rząd uzyskał od Włoch pewne ulgi dla bydła węgierskiego.

Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 33.

Leszno, dnia 5 września 1930 r.

Rok 3.

100 milionów pod zastaw zboża.

Podobnie jak w roku ubiegłym Bank Polski przystąpił do uruchomienia kredytów dla rolnictwa pod rejestrowy zastaw zboża. W zasadzie postanowiono uruchomić w roku bieżącym kredyt w wysokości 100 milj. złotych, który będzie rozprowadzony za pośrednictwem prywatnych instytucji bankowych, a przedwysyłkami tych, które w r. ub. wykazały dużą sprawność organizacyjną. Z kwoty 100 milj. zł. przeznaczonych na ten cel, wydzielił Bank Polski ok. 25 milj. złotych do dyspozycji Państwowego Banku Rolnego, który udostępnił kredyt pod rejestrowy zastaw zboża średniemu i drobnemu rolnictwu bądź za pośrednictwem swych oddziałów i filii w całym kraju, bądź też za pośrednictwem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych. Należy zaznaczyć, że zasłoroczny kredyt pod zastaw zboża został przez rolnictwo w znacznej mierze zapłacony.

—o—

Rumuńska centrala eksportowa zboża.

Plan rządu rumuńskiego w kierunku stworzenia centrali eksportowej zboża znajduje się w tej chwili na drodze realizacji. Centrala ma się składać z trzech sekcji: pierwsza ma się zająć zebraniem materiału informacyjnego w kraju i zagranicą, druga sekcja ma się zająć sprawami transportowymi, a trzecia ma za zadanie śledzenie rynku wewnętrznego. W związku z tem należy podkreślić, że rumuński instytut eksportowy rozpoczął swą działalność 27-go ub. miesiąca, a na czele jego stoi b. minister Camaracescu, dotychczasowy prezydent izby rolniczej.

—o—

Kredyt dla rolników.

Państwowy Bank Rolny, oddział w Poznaniu, ul. Kantata 10 uruchomił kredyt na zaopatrywanie rolników w nasiona i ożime zboża selekcyjne (oryginalne, I-szych i II-gich odsiewach), uznanych przez Włpk. Izbę Rolniczą.

Kredyt płatny w terminie do 1. III. 1931 r.

Oprocentowanie dla rolników 3 proc. ponad każdorazową stopę dyskontową Banku Polskiego, czyli obecnie 9 i pół proc. w stosunku rocznym.

Z kredytu tego mogą rolnicy korzystać za pośrednictwem: a) Hodowli Nasion i zbóż selekcyjnych, które mają ożime zboża kwalifikowane (oryginalne I. i II. odsiew), uznane przez Włpk. Izbę Rolniczą. b) Powiatowych Komunalnych Kas Oszczędności oraz Spółdzielni Kredytowych (Banków Ludowych).

W celu zwiększenia obszaru uprawy pszenicy — warunkuje się, by pośredniczące w kredycie tym hodowle nasion i lokalne instytucje kredytowe wymagały zużycia udzielonego kredytu przynajmniej w 50 proc. na nasiona pszenicy.

Z królestwa pszczół.

Pszczelnictwo jest częścią rolnictwa. I jego celem jest wydobywanie z ziemi, co się da. Można jednak śmiało twierdzić, że przeważną część pszczelarzy, którzy pszczelnictwo traktują jako zajęcie poboczne, nie odbiera odpowiedniego wynagrodzenia za zużyty czas, mózgi i wyłożony grosz. A że tak jest, dowodzi n. p. staranie o najmłodszą rasę pszczół, o najlepszy ul i polepszenie pastwiska pszczoł. Dawniej, nim zjawiał się na świecie ten ter, min „kultura rolna”, było miodu wiele, pszczoły znosiły go od kwitnienia do października. Wówczas niepotrzebne były różne zabiegi, które dziś nazywamy metodą. Pomimo wszystkich trudności dzisiejszego pszczelarstwa, będzie pszczelnictwo istniało dopóki starezy na ziemi ludzi, którzy umieją miodu cenić jako cudowny dar Boży i takich, którym pszczelnictwo stało się potrzebą życiową, bo przez nie mogą zagłębiać w cudu przyrody. Pszczelnictwo bowiem wcale nie jest zabawką, jak niektórzy myślą. Te miliony, które zbiera rolnictwo, sadownictwo i warzywnictwo za różne owoce i nasiona, są po większej części wynikiem pracy ludzi, którzy się pszczelnictwem zajmują obok swego głównego zajęcia, 8 godz. pracy. — w chwilach przeznaczonych na wypoczynek, podczas gdy tysiące obywateli wyrzuca grosze na niepotrzebne uczyły lub zgryza się w karty. Te miliony powstają z zatrudnienia, które nie przeszkadza żadnemu przedsiębiorstwu, a przytem podtrzymuje zdrowie, orzeźwia umysł i uszlachetnia duszę pracowników w pszczelnictwie. To wszystko są walory, które przy ocenie pszczelnictwa trzeba brać w rachubę.

Największe wrażenie wywiera na mnie, harmonja życia pszczół. Tysiące jednostek stara się o utrzymanie całości — jednej istoty. W rójce i w locie weselnym, w macie i plastrach z czerwem, dostrzegamy tylko czynności organów tej istoty. Zbieranie nektaru podczas głównego pożytku przedstawia się jak jednolita i planowo przeprowadzona czynność, którą może wykonać skrończona tylko istota. Przepływ świeżego powietrza przypomina oddychanie jednego tylko ciała. Wychybianie się z ula zużytego powietrza przedstawia czynność uporządkowaną. Obrona pokazuje pogardę życia jednostki, poświęcenia się dla ogółu. Dla ratowania ogółu pozwala natura ginąć jednostce, zniszczyć samozachowawczy tkwi nie w jednostce, tylko w całej istocie.

Ale również interesującym jest ustosunkowanie się pszczół do innych owadów. Często nadzierała mi się sposobność przyglądania się osom na deszczu przedwiołowej. Przy zbliżaniu się ich stanela milicja jak jeden mąż. W okamgnieniu odgryza osą napadnięcej pszczoły odślad od reszły ciała i umiera. Za chwile wraca, ucinia skrzydła, nogi i głowę

Ceny głównych zbóż.

W ubiegłym tygodniu kształtowały się ceny zbóż głównych na rynkach krajowych w sposób następujący:

	25.8.	26.8.	27.8.	28.8.	29.8.	30.8.
Pszenica						
Warszawa	34,00	34,00	—	33,50	33,00	—
Poznań	33,25	—	32,75	—	32,00	31,50
Łwów	29,00	—	—	—	—	—
Lublin	—	31,00	—	—	—	31,00
Żyto						
Warszawa	20,25	20,25	—	20,00	19,75	—
Poznań	21,25	—	20,75	—	2,50	2,30
Łwów	21,50	—	—	21,00	—	—
Lublin	—	18,00	—	—	—	17,75
Jęczmień						
Warszawa	24,00	24,00	—	23,00	23,00	—
Poznań	25,00	—	25,00	—	24,00	—
Łwów	20,75	—	—	20,00	18,00	—
Lublin	—	20,00	—	—	—	18,00
Owies						
Warszawa	22,50	22,50	—	22,50	23,00	—
Poznań	20,00	—	19,50	—	19,50	—
Łwów	19,00	—	—	—	—	—
Lublin	—	18,00	—	—	—	18,00

Niemcy w obawie.

Z Berlina donoszą, iż uchwały konferencji rolniczej w Warszawie wywołały, żywy odgłos w oficjalnych sferach berlińskich, poczynających je jako

dzi a natomiast dla ekranu stanowią one bogate, prawie niewyczerpane źródło. Są nimi w szczególności twórcy Żeromskiego (wprawdzie nie wszystkie), z których też jeden po drugim święci mowę sukcesy w postaci filmu. Tak i w dniu wczorajszym nazwisko autora powieści było tym magnesem, który ściągnął na salę tłumy. Nie doznały one też zawodu, bo chociaż na ekranie nie ujrzeliśmy całości utworu Żeromskiego, to jednak scen, kipiących życiem, obrazów podlegających oku zobaczyliśmy mnóstwo; to doskonała gra artystów dała nam nadzwyczaj dużo wrażeń. Rola Piotra Rozuckiego odegrał Adam Brodzisz z wielkim zrozumieniem, wczuliśmy się we wszystkie momenty dramatyczne, przełomy duchowe tej postaci. Artysta ten ma też wszystkie warunki zewnętrzne, które mu wróżą odegranie dużej roli w dziedzinie X muzy. Idealnie mierny typ rosjanki, Tatjana odtworzyła z wielkim mistrzostwem p. Nora Ney, wkładając w tę rolę nieposłuszną inteligencję i temperament. Wogóle wszyscy wykonawcy stali na wysokości zadania (tylko Stefan Jaracz w roli ojca Piotra nie miał dostatecznego pola dla wykazania tym razem swego talentu). — Przedstawienie poprzedziła prelekcja p. prof. Szpunara, który mówił nie tylko i nie tyle o samym utworze Żeromskiego, ale w ogóle o kinie, podkreślając słuszenie jego znaczenie w dziedzinie propagandy.

ZABOROWO.

— Kolo śpiewu „Nowowiejski”. Jutro, w piątek o godz. 8.30 wiecz. w szkole przy Rynku odbędzie się lekcja śpiewu. Z powodu wzięcia udziału w niedzielę, 7 bm. w uroczystości 10-lecia Kola „Chopin” w Lesznie, uprasza się o kompletne przybycie.

— Towarzystwo św. Józefa urządza w niedzielę, dnia 7. września br. wieczerze na rzecz biednych. O godz. 3 koncert ze strzelaniem o nagrody. Wieczorem zabawa taneczna na sali p. Spychały. Szan. Obywateli gminy i okolicy zaprasza Zarząd.

WIELKOPOLSKA.

— Szamotuły. (Zaczadzenie.) W Dobrojewie w pow. szamotulskim zaczął się 48-letni robotnik Marcin Pujanek, zatrudniony czyszczeniem kotła gazowego, który był napelniony poprzednio wodą siarczaną. Widocznie wszedł on do kotła zbyt wcześnie, zanim gaz wywietrzał. Przywołani na miejsce wypadku dwaj lekarze, zdolali już tylko stwierdzić śmierć.

— Gniezno. (Fatalne skutki oporu.) Dnia 2. bm. we wsi Kaczanowo powiat Włoszów, przodownik policji, Jan Martyniuk, chcąc legitymować pewnego żołnierza, spotkał się z zacietym oporem. Martyniuk użył bagnetu i ranil żołnierza w okolicę prawego obojczyka, niestety tak poważnie, że żołnierz zmarł w przeciągu 15 minut. Nieszczęsnym żołnierzem jest szeregowiec Paweł Ratajczak z 68 p. p. Celem wyświeślenia sprawy wyjechał na miejsce wypadku komendant policji na miasto Gniezno.

— Inowrocław. (Zmłażdzenie przez transmisję.) W Pęchowie w pow. inowrocławskim zabity został przez transmisję właściciel młyna motorowego Paweł Zieliński. Przechodził on obok motoru, znajdującego się w biegu, został pochwycony przez pas transmisyjny i odniósł tak ciężkie pokaleczenia, że zmarł niebawem.

— Gniewkowo. (Dziecko w kofie z wrzącą smołą.) W Gniewkowie kilkoletni chłopczyk przypadł do młyna, w którym przegrzany smoła była w stanie wrzenia. Dziecko zostało pochwycone przez pas transmisyjny i odniósł tak ciężkie pokaleczenia, że zmarł niebawem.

— Bydgoszcz. (O tytuł mistrza polskich fryzjerów.) W dniu 12 października br. Towarzystwo pomocników fryzjerskich w Bydgoszczy, a obecnie filja Zw. Tow. Fryzjerskich ziem zachodnich Rz. P. obchodzić będzie 20-lecie swego istnienia. W związku z tem Towarzystwo urządza wielki konkurs czesania pań o mistrzostwo Polski, po raz pierwszy z puha-rem wędrownym. jako nagrodą dla zwycięzcy. Ponadto na sali Strzelnicy w Bydgoszczy zostanie urządzona wystawa prac włosowych i nowoczesnych fryzur.

POMORZE.

— Toruń. (Dwa roztrzaskane samochody.) Samochód wiozący ks. Zarebę z Rajkó do Pępina na skutek pełnienia rezerwów uderzył o drzewo. Szofer wyszedł bez szwanku zaś ks. Zareba odniósł ciężkie rany. Przewieziono go do szpitala. — Drugi podobny wypadek miał miejsce w Sucimnie pod Starogardem, gdzie ofiarą wypadku samochodu padli trzej pasażerowie. Wina podołała 3-letnie, które stało na środku szosy. Szofer chcąc je wyminąć skręcił nagle i spowodował roztrzaskanie autobusa.

— Gdynia. (Dramat nad morzem.) Student Stanisław Młynarkiewicz z Krakowa, znajdując się nad brzegiem morza w Karwi, zastrzelił urzędniczkę pocztową, Eugenję Morawską z Warszawy, poczem sam wskoczył do wody i utopił się.

— p) Gdańsk. (Pragnienia „Stahlhelmowców.”) W ubiegłą niedzielę odbył się w miejscowości Tienhof zjazd „stahlhelmowców” przy udziale licznych delegacji także z Prus Wschodnich. W zjeździe tym wzięli m. in. udział syn byłego następcy tronu niemieckiego, ks. Wilhelma pruski, przywódca nacjonalistów niemieckich w Prusach Wschodnich — Oldenburg — hr. Eulenburg, który przyjeżdżał defilując przybyłych oddziałów „stahlhelmowców”. — Przywódca „stahlhelmowców” gdańskich Wiebe, powitał przybyłych gości, a przedewszystkiem „jego Królewską Wysokość, księcia Wilhelma pruskiego”, przemówienie swe zakończył następującymi słowami: „Mamy tylko jedno pragnienie, a mianowicie chcemy powrócić do Niemiec”. Przywódca „stahlhelmowców” wschodnio-pruskich, hr. Eulenburg, wystąpił przeciwko jakiejkolwiek polityce porozumienia Gdańska z Polską, uważając, że taka polityka jest dla wolnego miasta szkodliwa i niebezpieczna. Wreszcie przemawiał osławiony przyjaciel d. cesarza Wilhelma, Oldenburg, oświadczając, że ma on tylko jedno pragnienie, a mianowicie, aby ten kraj stał się z powrotem „krajem królewsko-pruskim”.

BYŁA KONGRESÓWKA.

— bk) Łódź. (Święto sportu robotniczego.) W niedzielę, dn. 7 bm. odbędzie się na boisku Włodzkiej Manufaktury wielkie uroczystości sportowe klubów fabrycznych Łodzi i okręgu łódzkiego, które zaszczylić swą obecnością p. Prezyd. Rzeczypospolitej. Celem uczczenia Dostojnego Gościa miasto przyberze odświętny wygląd; na granicy Łodzi i na boisku ustawione będą bramy tryumfalne. Podczas uroczystości szereg osób otrzyma odznaczenia za owocną pracę nad propagandą sportu w sferach robotniczych. — Przybywającego ze Spawy p. Prezydenta powitają u granic miasta przedstawiciele władz, z wojewodą Jaszczoltem na czele, oraz przedstawiciele sportowych klubów robotniczych i społeczeństwa.

— bk) Łódź. (Trzy groźne pożary.) W Łodzi wybuchły prawie jednocześnie trzy groźne pożary. — Pierwszy w fabryce skrzyń Biallera, był największy i najniebezpieczniejszy, bo zagrażał sąsiedztwu, 8 oddziałów straży walczyło z ogniem 2 godziny. — Drugi pożar w fabryce przedzi Brauna i Hurewicza pochłonął prawie połowę fabryki, wyrządzając straty 6 tys. dolarów. — Trzeci pożar wybuchł w sklepie galanterijnym Frymera. Sklep spłonął doszczętnie.

— bk) Kielce. (Cudem uratowany.) Na stacji kolejowej w Kielcach miał miejsce niezwykle wypadek. Jeden z pracowników kolejowych, niejaki Karwat, nie widząc nadjeżdżającego pociągu, dostał się pod koła. Widok ten zmógł obecnych sądzono bowiem, że na torze znajdzie się tylko krwawa masa. Jakież było jednak zdumienie obecnych, kiedy po przejeździe pociągu zobaczono Karwata, leżącego pomiędzy szynami, całego i zupełnie zdrowego. Okazało się, że Karwat, wpadłszy pod pociąg stracił przytomność ze strachu, co było jego ratunkiem, leżąc bowiem między szynami bez ruchu, został uratowany.



Nie bądźcie spalanej i bolącej skóry
Używaj
KREMU NIVEA
przebywając na słońcu i powietrzu
Pudełko po zł. 0.90 do 2.50
Tubka po zł. 1.55 i 2.25

— bk) Tuszyn. (Tuszyn wznosił pomnik Jagiellom.) W ubiegłą niedzielę w miejscowości Tuszynie pod Łodzią odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika króla Wł. Jagielly, połączone z jubileuszem 500-lecia założenia miasta przez tego króla. W obecności duchowieństwa władz organizacji społecznych i miejscowej ludności, dokonano uroczystego otwarcia i poświęcenia nowych gmachów magistratu i szkoły oraz odsłonięto pomnik Jagielly, dłuta znanego artysty-rzeźbiarza Mieczysława Lubelskiego. Ponieważ uroczystość odsłonięcia pomnika pogromcy Krzyżactwa i bohaterów Grunwaldu zbiegła się z manifestacjami przeciwko zakusom niemieckich nacjonalistów na całość granic Rzeczypospolitej uroczystości tuszyńskie zamieniły się w żywiołową manifestację protestacyjną. W szeregu przemówień podnoszono konieczność przeciwdziałania tym prowokacjom, czego symbolem jest pomnik Władysława Jagielly.

MAŁOPOLSKA.

— mp) Kraków. (Żydostwo się panoszy.) Dzielnica żydowska Kazimierz była w poniedziałek późnym wieczorem widownią burzliwego zajścia, wywołanego prowokacyjnym zachowaniem się żydów. Uł. Krakowską, zdążyła grupa akademików, złożona z pp. Adolfa Banasia, Mieczysława Kowalczyka, Kazimierza Krasnowolskiego, jego brata Franciszka i Marii Muszyńskiej. Do Kazimierza Krasnowolskiego, torującego sobie drogę wśród żydów, załagających chodnik, podszedł jakiś wojowniczo usposobiony przechodzący żydowski, wytrącił mu papierosa z ręki i zaczął obsy-
pywać wszystkich. Momentalnie powstało wielkie zgiełgowisko żydów, którzy przypuścili atak na grupę akademików. Dzięki szybkiej interwencji policji zajście zostało niebawem zlikwidowane, aczkolwiek rozjuszona tłuszcza żydowska pobiła ciężko obu Krasnowolskich. Wiadomości o napadzie żydów na Kazimierza, na spokojnie idących akademików, rozszły się szybko po mieście i wywołały oburzenie wśród społeczeństwa polskiego, prowokowanego systematycznie zaczepkami rozpanoszonych żydów. Policja przystąpiła natychmiast do śledztwa.

— mp) Zakopane. (Nowa komedia Nowaczyńskich.) Bawiący obecnie na wywczasach w Zakopanem Adolf Nowaczyński ukończył nową sztukę p. t. „Jasne panie”. Komedia ta osnuta na tle małżeństwa magnatów z aktorami, wejdzie na repertuar teatru Narodowego w nadchodzącym sezonie.

Z Poznania.

— P) Pożary, na prowincji. W Czarnotkach w pow. średzkim z nieustalonej przyczyny spłonęła stodoła, ze zniwem, chlew i inwentarz martwy i żywy u rolnika Andrzeja Jaskuły. Straty ocenia się na około 30 tys. zł. — W pow. żnińskim było kilka pożarów. W Nowej Wsi spłonęła stodoła, dwa chlewy i narzędzia rolnicze. Straty ocenia się na 40 tys. zł, z czego zaledwie 25 tys. zł pokrywa ubezpieczenie w K. U. O. Z nieustalonej przyczyny spłonęły dwa stogi zboża u Franciszka Koronki w Piotrkowicach, wartości ok. 7 tys. zł. — W Łopieniu w p. wągrowieckim powstał pożar u Sylwestra Sikorzńskiego. Przypusz-

cza się, że ogień spowodowany został nieostrożnością złodziei, którzy zamierzali kraść ze stodoły zboże. Straty ocenia się na 14 tys. zł. Również w pow. wągrowieckim, w Kakułinie, zapaliło się z nieustalonej przyczyny w stodołę Andrzeja Kłuskiego, wypełnioną zbożem i narzędziami rolniczymi. Straty pogorzelkowe wyniosły około 7 tys. zł. W pow. mogileńskim, w Padniewie spłonęły budynki gospodarcze wartości 23 tys. zł.

— P) Z teatrów poznańskich. Teatr Polski: 4. 9. „Pan Jowialski”. — Teatr Nowy: 5. 9. „Kres we drórkę”.

Z Warszawy.

— W) Proces o 121 kościółków. Dnia 10 bm. odbędzie się w Sądzie Najwyższym w Warszawie rozprawa nad skargą decepcji rzymsko-kat. w Łucku przeciw prawosławnemu konsystorzowi wołyńskiemu, o zwrot 121 kościółków, przeważnie unickich, oraz skarga pińskiej kurji biskupiej rzymsko-kat., przeciwko poleskiemu konsystorzowi prawosławnemu o prawo własności. Biskup ks. Łoziński wystąpił o zwrot 46 kościółków na Polesiu, decepcja zaś Łucka o 75 kościółków na Wołyniu. Obecnie toczy się sprawa czy obu kurjom — jako osobom prawnym można przyznać „prawo ubogich”, czego uznać nie chciały sądy dwóch instancji. Po rozstrzygnięciu tego zagadnienia nastąpi merytoryczne załatwienie procesu o zwrot wspomnianych 121 kościółków.

— W) Otwarcie wystawy turystycznej. W sobotę dn. 6 bm. otwarta zostanie w Warszawie w ogrodzie „Bagatela” wystawa turystyczna. W otwarcu przewidziany jest udział ministrów komunikacji Kuehna i robót publicznych Matakiewicza. Na całość wystawy złożą się, poza eksponatami przemysłu turystycznego, również obrazy, fotografie, przedmioty plastyczne, kostiumy i eksponaty przemysłu ludowego. W czasie wystawy od godz. 7—11 wieczór koncertować będzie znana orkiestra włościańska Napysłowskiego.

— W) Wzawody balonów wojskowych o pułkar im. pułk. Wańkowicza. W dniu 5. października br. departament aeronautyki organizuje IV zawody wojskowych balonów o pułkar im. pułk. Wańkowicza. W zawodach, które polegają na osiągnięciu największej długości lotu w linii prostej bez lądowania, wezmą udział cztery balony kuliste o pojemności 750 mtr. sześć, wypelnione wodorem, oraz dwa balony o pojemności 1200 mtr. sześć, wypelnione gazem świetlnym. W dniu 2 bm. ustalono drogę losowania z spośród 16 kandydatów listę 6 uczestników zawodów. Wezmą w nich udział: por. Hynek, na balonie „Poznań” (zwycięzca w zawodach zeszlonożyciel), mjr. Sielewicz na balonie „Wilno”, por. Kasprzycki na balonie „Kraków”, kpt. Farjasiewicz na balonie „Łwów”, por. Pomacki na balonie „Warszawa”, oraz por. Kowalski na balonie „Gdynia”.

— W) Strajk w fabryce Wedla. Strajk w fabryce czekolady Wedla trwa, wobec odmowy zarządu fabryki przyjęcia z powrotem do pracy wydalonego delegata fabrycznego Kamińskiego. Strajkuje około 200 robotników. Zarządzeniem zajął się inspektorat pracy okręgu I-go.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

a) Pierwszeństwo w dzierżawieniu bufetów kolejowych mają inwalidzi. Ministerstwo komunikacji rozesłało do dyrekcji kolejowych okólnik, w którym przypomina, że przy ogłaszaniu konkursów na dzierżawę bufetów kolejowych, pierwszeństwo powinno być udzielane inwalidom wojennym.

c) Niema zapotrzebowania na robotników do Turcji. Wobec wielkiego zainteresowania, jakie wzbudziły wśród robotników wiadomości o rekrutacji robotników do Turcji, Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że zapotrzebowanie do Turcji obejmowało 250 osób i dotyczyło jedynie robotników leśnych. Kontyngent ten został już wyczerpany na terenie województwa stanisławowskiego, nowego zaś zapotrzebowania na robotników do Turcji nie przewiduje się.

Ze sportu.

Japończycy w Warszawie.

Wtorek odbyły się w Warszawie zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników japońskich. Wyniki uzyskano następujące: 10.000 mtr. 1) Kusonishi (Warszawianka) 31:39,8. Nowy rekord Polski. Oszczep: 1) Sumiyoshi (Jap.) 64,31, 2) Lukhaus (Białystok) 58,05 mtr. Nowy rekord Polski. 400 m.: 1) Nishi 53,9. Wynik kompromitujący, 2) Müller (AZS.) 800 m. 1) Lesicki (Warszawa) 2 min. 2) Maszewski (Warsz.) 110 płotki: 1) Fujita (Jap.) 16,3, 2) Oda (Jap.) 16,5, 100 mtr.: 1) Sikorski (Król. Huta) 11 sek. Doskonała forma Sikorskiego rzuca dzikie światło na jego „chorobę” w Bytomiu, 2) Trojanowski H. 11,1, 3) Nakajima (Jap.) 11,1. Wzwyż: 1) Kimura (Jap.) 1,85 mtr., 2) Oda (Jap.) 1,80, 3) Lukhaus (Biał.) 1,70 m. Kula: 1) Heljasz (Poznań) 12,90. Poza konkursem 13,40 m. 2) Baran (Warsz.) 12,43, W dal: 1) Nishida (Jap.) 6,90 mtr., 2) Oda (Jap.) 6,75 mtr., 3) Sobieraj (Warsz.) 6,50. Rybeki: 1) Nishida (Jap.) 3,80 mtr., 2) Oda (Jap.) 3,70, 3) Adamczak (Poz.) 3,56 mtr.

Program „Radja Poznańskiego”.

Piątek, 5. września.

8,00 Gazeta poranna. 13,00 Sygnał czasu. 13,05 Koncert gramofonowy. 14,00 Notowania giełdy pien. zboż. towar. i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14,15 Komunikaty gospodarczo-rolnicze PAT'a. 17,20 Kursy elem. języka angielskiego. 17,40 „Silva rerum” — czyli rzeczy ciekawe. 18,00 Koncert popołudniowy (transm. z Warszawy). 19,00 Nadprogram z ilustr. muz. lud. — komunikaty okazyjne. 19,15 Audycja według zapowiedzi speakera. 20,15 Koncert symfoniczny. (Transm. z Warszawy). 22,00 Sygnał czasu. komunikaty PAT'a, sportowe i policyjne. 22,15 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Piątek, 5. września.

11,40 Przegląd prasy krajowej PAT. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,00 Komunikat meteorologiczny. 13,20 Przerwa. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,50 Przegląd wydawnictw periodycznych. 16,15 „Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczy”. 16,30 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,10 „Kącik krótkofalowy”. 17,35 „O manji t. zw. „perpetuum mobile”. 18,00 Koncert orkiestry Karola Poraj-Koźmińskiego. 19,00 Rozmaitości. 19,20 Płyty gramofonowe. 19,45 Giełda rolnicza. Zegar wybił godzinę ósmą. 20,00 Prasowy Dziennik Radiowy. 20,15 Koncert symfoniczny. 22,00 Feljton p. t. „W powrocie do życia”. 22,15 Komunikaty: meteorologiczne, policyjne, sportowe.

Humor i satyra.

Niepotrzebne zmarwienie.

— Pomyśl sobie, tej nocy ukradli mi partyturę mego najnowszej kompozycji. Jestem zrozpaczony!

— Nie przejmuj się dasz sobie radę, wiesz przecież, skąd te melodie pochodzą...

Nie wiemy.

Te mrożone ryby są niedźwiedzie!

Patrzcie już trzeci miesiąc leżą w lodzie i młoty by się pomsuły?

Urzędowa Cedula
Giełdy Zbożowej i Towarowej

w Poznaniu

Poznań dnia 3. 9. 1930.

Warunki: handel hurtowny, parytet Poznań, ładunek wagowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny transakcyjne*

Zyto 150 tonn par. Poznań 0,00—19,9
Zyto 150 tonn par. Poznań 0,00—19,80
Zyto 15 tonn par. „ozna” 0,00—19,85
Zyto 15 tonn par. Poznań 0,00—19,80

Ceny orientacyjne*

parytet Poznań

Pezenica nowa zdrowa, sucha zdolna do przemiatu 28,25—30,00
Uspokojenie słabe 21,00—23,50
Jęczmień browarowy 26,00—28,00
Uspokojenie spokojne 17,00—18,00
Owies nowy 17,00—18,00
Uspokojenie słabe 31,00
Maka żywnia 65 % w. w. wor. 49,00—52,00
Uspokojenie słabsze 12,50—13,50
Jęczmień ozonny 15,50—16,50
Otręby pszenne (grube) 17,00—18,00
Rzenak 47,00—49,00
Jęczmień Victoria 37,00—42,00
Ordnie uspokojenie słabsze.

gpi Dział dnia 4. 9. 30 r. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	1	8,85-86
Funt angielski	1	48,225
Frank francuski	100	34,915
„szwajcarski	100	172,58
Marka niemiecka	100	211,96
Guldenv. gdańskie	100	172,80

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szał.

Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł.

Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Szan. Klienteli do łaskawej wiadomości!

Z dniem dzisiejszym dołączam do mego ZAKŁADU FOTOGRAFICZNEGO

SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW FOTOGRAFICZNYCH

jak: aparatów od najtańszych do najlepszych, klisz, błon, papierów i przyborów w wielkim wyborze.

Polecając się pamięci i w tym dziale fotografii, kreślę się

z prawdziwym szacunkiem

Tadeusz Semrau, Leszno

Leszczyńskich 89. Tel. 242. Leszczyńskich 89

DROGERJA
PERFUMERJA

A. THOMAS i Ska
Bracka 14, Leszno, Tel. 217
poleca aparaty i przybory
do fotografii. — Własna
ciemnia do łask. użytku dla
P. T. amatorów.

Baczność! Baczność!
Polecam się do reperacji

śniegowców

W. Szymański, Leszno,
Zielona 18, daw. długoletni po-
mocnik skł. obywat. Przybylski.

Dwa używane lecz w bardzo
dobrym stanie

siewniki

zerobitki 1/4 mtr. mam ta-
ko do oddania. K. Urbaniski,
Husaria, Świeciechowa.

Biurko

restolik do maszyny do pisa-
nia, w dobrym stanie, okaz-
nie kupić. Oferty pism. do
eksp. Głosu pod „Biurko”.

Niniejszem pozwalam sobie podać do łaskawej wiadomości
obywatelstwu m. Rydzyny i okolicy, iż otworzyłem przy Rynku 119

skład

kolonialny, towarów krótkich i sprzętów kuchennych.
Przyrzekając skrup. i rzetelną obsługę fachową, proszę o łask.
poparcie mego przedsiębiorstwa

Z poważaniem

KAROL TYSARCZYK.

SYPIALKA

pierwszorzędna, tanio na sprze-
dż. Stolarnia: F. Lewandow-
ski Zaborowa.

2 POKOI

nienmebl. poszukuje natychm.
Zgłoszenia gimnazjalna. Zgł.
niem. do eksp. Gł. pod M.

Z DNIEM 1. WRZEŚNIA 1930 ROKU PROWADZIMY

WSPÓLNA KANCELARJA ADWOKACKA

w LESZNIE przy Rynku nr. 2, II. piętro, wejście z ulicy Dworcowej.

DR. GUTSCHE

adwokat i notariusz.

ST. KRAUSE

adwokat.

Pokój umebl.

dla 2 panienek, z całem utr-
zymaniem lub bez, natychmiast
do wynajęcia.
Leszno, ul. Osiecka 19.

Pokój umebl.

dla 2 panów, natychmiast lub
od 15 bm. do wynajęcia. —
Leszno, Matejki 1, II. p. lewo,
dawn. ul. Feura.

Pokojuowa

do dworu, z własną pościelą,
potrzebna natychmiast lub od
15 bm. Zgłoszenia pisemne
prosze nadesłać do eksp. Gł.
pod lit. „N. N.”

Kilka
ubikacyj

nadaj. się na garaże lub war-
szaty, natychmiast do wydier-
żawienia. Zgł. E. Ch. Niessing,
Leszno, ul. Ołogowska 2, I

Przedpłata: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkiem
powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z **odpłat.** do domu przez listowego
włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 7,00 zł, miesięcznie 2,36 zł, w ekspedycji
agentach miesięcznie 2,00 zł z odnośnikiem do domu 2,20 zł. Oddziały numer 15. —
Ogłoszenia: Wiersz 1 mtr. 1 łam. na str. 6 łam. 20 groszy. Reklamy 1 łam. w dziale redak-
cyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstym
zamawianiu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty
odpoczą. Za telefonem podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto ban-
kowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka pocz. 22.
W razie przesłanki w zakładzie spowodowanych wyższą ceną, strajków lub temu podobnych, wy-
sławstwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania

Agencje pozamiejscowe: Rawicz: Rekosiewicz, księgar. Bojanowo: Adamczewski, Dwor-
cowa. Smigiel: P. Sierant, Steniewicz 24, Gostyń: Kiełmi-
ski, Rynek. Ponić: Stefański, księgar. Krobka: A. Wlekiński, Wolsztyn: A. Smoczyński, Ko-
ścielna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szyka, Rynek. Sarnowa: J. Kocialkowski, skł. kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celińska, ul. Marszałkow-
ska nr. 67. Przedmieście p. Przemysł: Matysiak. Brenno: Muszkieta. Wilków: I. Wojciech.
Pogorzela: Koz. drogeria, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dąbów: Rawicz: R. Kowaleki.
Wronów: Dolaszyński. Dolsk: J. Poprawski, Rynek. Zaborów: Szadra, Rynek i Matyla.
Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świeciechowa: Kosch. Krzyżów: Bol. Pilar-
czyk, Rynek. Olsztyn: Szewelski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia